

Złapany w sieć drakońskich przepisów utknął w Toronto

9 grudnia 2021

Mieszkający w Vancouver (Kanada) mężczyzna twierdzi, że z powodu zakazu lotów dla niezaszczepionych utknął w Toronto podczas przesiadki na lotnisku Pearsona, gdy weszły w życie nowe przepisy, co oznaczało, że nie mógł wejść na pokład swojego lotu przesiadkowego.



29 listopada Kuoth Jock-Kong podróżował z Vancouver do Addis Abeby z międzylądowaniem w Toronto. Wylądował około 2:00 w nocy, a jego lot z Toronto do Addis Abeby odlatywał 30 listopada tuż po 10:00. Jock-Kong twierdzi, że nie zdawał sobie sprawy, że będzie musiał odebrać swoje bagaże i ponownie przejść przez kontrolę bezpieczeństwa, aby dostać się na następny lot. Kiedy odebrał walizki i próbował odprawić się na drugi lot, powiedziano mu, że nie może wejść na pokład z powodu zakazu podróży dla osób niezaszczepionych, który wszedł w życie o 3:01 w nocy.

20-latek nie jest zaszczepiony przeciwko COVID-19. Od tego dnia utknął na lotnisku, ponieważ nie tylko nie mógł wejść na pokład samolotu do Etiopii, ani wsiąść do samolotu lub pociągu, aby wrócić do Vancouver. Jock-Kong mówi, że był przekonany, że nie będzie podlegał zakazowi jeśli rozpoczął podróż 29 listopada.

Transport Canada twierdzi w oświadczeniu, że wszyscy Kanadyjczycy mieli wystarczająco dużo czasu by zaszczepić się przed terminem 30 listopada, od kiedy to wymóg ten jest ściśle egzekwowany a liczba wyjątków ograniczona. Transport Canada nie skomentował konkretnej sytuacji Jocka-Konga, podobnie jak Kanadyjska Agencja Zdrowia Publicznego (PHAC), która na

pytanie dziennikarza CTV oświadczyła, że jest odpowiedzialna tylko za tych, którzy przyjeżdżają do Kanady, a nie wyjeżdżają. Global Affairs Canada skierowało „City News” do PHAC i nie skomentowało tej sprawy. Pracownik Ethiopian Airlines na lotnisku Pearson powiedział dziennikarzom, że to sprawa rządu i nie ma nic wspólnego z linią lotniczą, ale biuro będzie badało sytuację.

Jock-Kong stwierdził, że powiedziano mu, iż jego jedyną opcją jest zaszczepienie się i odczekanie 14 dni, aby móc latać. Stwierdził, że bez względu na wszystko nie zamierza się szczepić. „Zostanę na lotnisku, dopóki mnie nie wyrzucą. A jeśli mnie wyrzucą, wyjdę na ulicę z moimi torbami” – powiedział.

Podczas jego pobytu na Terminalu 1 Pearsona podjął kilka prób rozmowy z przedstawicielami linii lotniczych i obsługą klienta, aby przedstawić swoją sprawę, ale bezskutecznie. 6 grudnia ochrona wyrzuciła go z lotniska i obecnie przebywa w hotelu, dopóki nie znajdzie sposobu na powrót do Vancouver.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net